Cena 4 złote

WIEŚ WIELKOPOLSKA

CZASOPISMO ROLNICZE POŚWIĘCONE ORGANIZACJI WSI I PRODUKCJI ROLNEJ

NR 22 Poznań, 27 października 1946 ROK II

Kościuszko wśród chłopów

Dzień 12 października br. zakończył „Rok Kościuszkowski" w Polsce. Zamknęliśmy nim okres dwusetnej rocznicy urodzin jednego z największych bohaterów narodowych. Kult dla Wodza w chłopskiej sukmanie pozostanie zawsze i po wszystkie czasy jednakowo żywy w całym narodzie, a dla chłopów w szczególności. Zdecydowana i śmiała podstawa, aby do współudziału w życiu państwa dopuszczony był chłop, to wyraz gorących pragnień i marzeń Tadeusza Kościuszki. Nie chłopi byli winni, że powstanie Kościuszkowe upadło. Z wielką goryczą o tym pisze Kasprowicz w Racławicach:

„I runął gmach cały,
Bo nie podparto dłońmi go chłopskimi" —

Wódz z chłopem, a chłop z Wodzem szedł, by bić wroga, bronić wolności Ojczyzny. —

Polsko! Bóg wolnych, gdy zważy twe losy,
Na serca spiżu wyryj: Racławice!
Nie purpurowy kontusz ale kosy
Chłop twej swobody odwrócił stronnice
Pod błyskawicą racławickiej kosy
Twoje się Polsko wykują granice
I kresy twoje uświęcą krwawizną,
Gdy twym kowalem Lud, Ojczyzna
Ja ich widziałem, gdy na wroga spadli
Z grzmiącym na Polskę wolności okrzykiem!
Na ostrze noży duchy swe pokładli
I wolny duch to bił się z niewolnikiem,
Gołymi piersiami na armaty padli —
I w paszczach armat rzygających rykiem,
Śmierć zadusili czapki czerwonymi,
Jak krew broniącą swobody i ziemi.

Mówi to ustami Or-Otta Tadeusz Kościuszko o chłopie w swym raporcie.

Kochał Wódz chłopa, bo chłop to człowiek realny i prosto myślący, spokojny, twardy, musi widzieć korzyść w każdej rzeczy. A to jest właśnie jego wartością, bo chłop będzie przeciwwagą działań książkowych inteligencji, której często się wydaje, że tak musi być na świecie i tak jest najlepiej, jak to w książkach opisano.

Ludzie ci, budując świat, kiedy im się coś nie uda, zrażają się, zniechęcają i wytrwać nie umieją.

Chłop jeżeli się przekona, że coś jest dobre i że korzyść przynosi, wytrwa i dzieła dokończy, bo się przekonał, jest spokojny i twardy. Jeżeli Ojczyzna będzie dla chłopa interesem, jeżeli się przekona, że mu w Niej i z Nią dobrze, to nie będzie większego, wytwornego i tęższego polisty nad niego, ani lepszego Jej obrońcy. Tak określał chłopa i jego stosunek do pracy i Ojczyzny Kościuszko. To też całe życie swe dążył do tego by chłopa poznać, nadać mu równię praw i uczynić go człowiekiem pełnowartościowym i równym z innymi. By słowa zamienić w czyn, ogłasza w dniu 7 maja 1794 r. Uniwersał Połaniecki biorąc w obronę chłopa, jego rodzinę i ziemię, którą chłop ukochał i z nią nigdy się nie rozstanie.

Walczył Naczelnik o wolność i swobodę, równość i sprawiedliwość. Bolał nad krzywdą czynioną chłopom i robotnikom, doceniając ich udział we współbudowaniu gmachu Ojczyzny. Nie danym było mu doczekać wolności Ojczyzny i równości praw obywatelskich ludu polskiego. Rzucony na obcą ziemię szedł w lud i razem z nim pracował. Osiedliwszy się w małej francuskiej miejscowości w Berville żyje wśród wieśniaków francuskich — leniwie tam płynęło życie. Lud francuski jest mało przedsiębiorczy. Ziemia dawała niewiele. Idzie do niego, by ulżyć doli jego. W ubiorze wieśniaka spędzał cały dzień wśród chłopów, pracując w polu, ogrodzie, przy warsztacie stolarskim czy tokarskim. Zakłada tam fabrykę dachówek, hutę szklaną, garncarnię itp. warsztaty przemysłowe, które podnoszą dolę ludu Berville. — Kochał go i cenił lud ziemi francuskiej, a wyrazem tej wdzięczności był dar tysiąca płytek marmurowych na barykady dla obrońców Warszawy w powstaniu listopadowym.

Gorące pragnienie wolności i bezprzykładne wprost ukochanie Ojczyzny sprawiły to, że lud szedł w bój o wolność z wiarą iż uzyska należne mu prawa, a dał temu wyraz w powstaniach 1831, 1863 r., w walkach 1914/18 r., w jesiennych bojach 1939 r., dając dowody męstwa i poświęcenia na Westerplatte, pod Kutnem i Kockiem.

Duch wolnościowy Kościuszki przyświecał wsi polskiej w okresie ciężkiej okupacji, lud przystąpił do walki na śmierć i życie z okupantem. Walczył w Ojczyźnie i poza nią. Żołnierz tułacz — podejmował zbrojny czyn na polach Lenina, Tobruku, Narwiku i Monte Casino. — Walczył godnie jak przystało na chłopa i robotnika polskiego.

Dziś gdy ustały strzały armatnie i wybuchy bomb, stanęliśmy do pracy. Jakże żywe są dla nas słowa Kościuszki, który mówił w Uniwersale Połanieckim: „Czas przyszedł a dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyspieszony; czas ostatecznego losu Polski, epoka w której jest jeden cel, jeden niewątpliwy i sprzeczce poddać niemogący się zamiar, zjednoczyć powinien serca i umysły, i nie zostawić od związku ogólnego oddzielnych Polaków, chyba zdrajców umownych lub lękliwych i niepewnych własnego sposobu myślenia obywateli".

Wł. Rogala

Burak cukrowy w budżecie rolnictwa

W ramach całokształtu planowej gospodarki, kierowanej przez Państwo, rolnictwo nasze zajmuje czołowe i decydujące stanowisko.

Zasada doprowadzenia produkcji rolniczej w przeciągu następnych trzech lat do stanu przedwojennego, a nawet przekroczenia go o 25%, nietylko uniezależni nas pod względem żywnościowym od zagranicy, lecz wykaże poważne nadwyżki eksportowe i zapewni udział Polski na rynkach międzynarodowych. W sektorze produkcji rolniczej niepoślednią rolę odgrywa burak cukrowy, ten jedyny surowiec europejski do fabrykacji cukru, tak niesłychanie ważnego produktu w odżywianiu ludności całego świata.

Mimo kolosalnego zniszczenia warsztatów pracy, rolnictwo polskie z całym zaparciem od razu podjęło odbudowę uprawy buraka cukrowego, a nawet jej rozszerzenie, zdając sobie sprawę z tego, że plantacja buraka stanowi najpewniejszy i najprostszy środek do podniesienia intensywności naszych gospodarstw rolnych. Żadna inna roślina bowiem nie doprowadza gleby do tak wysokiej kultury, jak burak cukrowy, który wymaga dużego nakładu kapitału, sprzężaju, nawożenia i rąk roboczych.

Okręg Wielkopolski ze swoimi 12 cukrowniami (Gniezno, Gosławice, Gostyń, Kościan, Miejska Górka, Opalenica, Szamotuły, Środa, Witaszyce, Zbiersk, Zduny i Żnin) zajmował zawsze przodujące miejsce w Polsce przedwojenej i zajmuje je nadal, przyłączono bowiem do naszego terenu dalsze 2 cukrownie na Ziemiach Odzyskanych: w Wschowie i Górze Śląskiej. W roku bieżącym obszar plantacji buraka cukrowego we Wielkopolsce wynosi 38 tys. ha (w r. 1945/46 było 33 tys. ha), co stanowi około 14,5% całego areału uprawy buraka w Polsce. W przewidzianej zaś krajowej produkcji cukru ca 5,5 miliona q (w r. 1945/46 — 3,8 mil.) nasze województwo poprzez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręg Poznański dostarczy w nadchodzącej kampanii około 23% całej produkcji cukru. W roku ubiegłym, z powodu wstrząsu zadanemu całemu życiu gospodarczemu okupacją niemiecką, Przemysł Cukrowniczy Okręgu Poznańskiego wyprodukował dla wyżywienia kraju około 50.000 ton cukru. Jeśli zaznaczymy, że w r. bież. przewiduje się dostarczenie już około 70.000 ton cukru, a zatem o 40% więcej, to zrozumiemy, jaki udział bierze rolnictwo wielkopolskie na tym odcinku przez powiększenie plantacji buraka cukrowego i podniesienie zbioru z jednostki obsiewu.

Mimo, że rozwój plantacji buraka cukrowego na wiosnę bieżącego roku z powodu nikłych opadów w okresie najodpowiedniejszym nie był zbyt korzystny, to z całym naciskiem i satysfakcją trzeba podkreślić, że uprawa roli, pielęgnacja i inne prace dokonane przez naszego zapobiegliwego rolnika polskiego zostały przeprowadzone zadowalniająco w miarę posiadanych środków i zapowiadają korzystny nagół wynik zbiorów tegorocznych. Występowanie różnych chorób i szkodników na plantacjach dały się poważnie we znaki, przy czym największe szkody wyrządził płaszczeniec (pluskwa) burakowy.

W powiatach, w których akcja walki z płaszczeńcem została przeprowadzona zgodnie z zarządzeniami co do terminów wysiewu, wyniki są zadawalająco dodatnie; natomiast tam, gdzie władze administracyjne nie były w możności dopilnować, a rolnictwo lekceważyło sobie zakładanie pasów chwytnych i nie opóźniło terminów siewów, plantacje buraka są w przytłaczającej ilości znacznie słabsze (niektóre musiały być zaorane) niż plantacje później siane po dokonanym locie płaszczeńca.

Ważnym bodźcem do intensywnego zajęcia się plantacją buraka cukrowego była także świadomość jego opłacalności. Wymowne znaczenie miały warunki umów podane w odpowiednim czasie przez Przem. Cukrowniczy do wiadomości naszego rolnika, który przy swym nastawieniu państwowo-twórczym chce i musi widzieć końcowy efekt włożonej swej pracy. Podwyższenie premii w cukrze z 1½ kg do 3 kg za odstawione 100 kg buraków przy zbiorze powyżej 140 q z ha jest bowiem istotą rentowności uprawy buraka cukrowego i było faktycznym powodem osiągnięcia już w roku bieżącym takiego areału plantacji. Wpłynie to niewątpliwie na dalsze zwiększenie areału pod uprawę buraka w roku następnym.

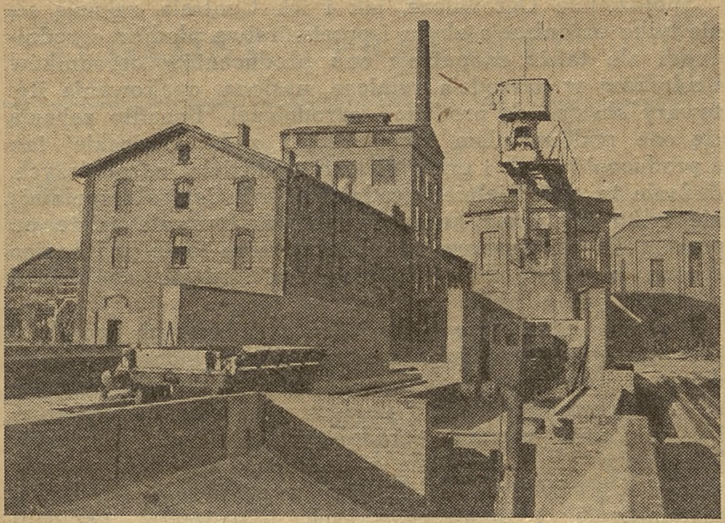
Opłacalność uprawy buraka cukrowego ma w obecnej fazie walory pewnej stałości w odróżnieniu od innych gałęzi produkcji rolniczej, które mimo wszystko podlegają poważnym wahaniom. Aby przekonać się, że burak cukrowy jest istotnie najwięcej rentowną rośliną, należy tylko przeliczyć wartość premii w cukrze. Przy wymaganym zbiorze buraków 140 q z ha, wartość cukru za odstawione buraki z 1 hektara wynosi brutto tyle, ile stanowi wartość wyprodukowanych np. 50—60 q żyta lub 300—350 q ziemniaków, a zatem zbiorów z jednego hektara u nas nie osiągalnych. Zbiory zaś buraków 180 q z ha i większe, nie są już w tym roku rzadkością.

W kalkulacji nie można pominąć poza tym wytłoków buraczanych, otrzymywanych z cukrowni, a przede wszystkim liści, które w gospodarstwie rolnym stanowią często podstawę paszy objętościowej dla inwentarza żywego. Obserwacje i doświadczenia wykazują, że liście z 1 ha pola buraczanego, prawidłowo w silosach zakiszone, odpowiadają pod względem zawartości składników odżywczych średniemu zbiorowi siana łąkowego z jednego hektara. Te walory z uzyskania dodatkowych ilości paszy nie zawsze zostają przez rolnika dostatecznie oceniane, a kiszonki liścia buraka cukrowego dla produkcji mleka nieodpowiednio wykorzystane.

Przy zdolnościach przerobowych cukrowni Okręgu Poznańskiego około 18.500 ton dziennie, nasze z ruin dźwigające się kolejnictwo będzie miało nielada zadanie do spełnienia, aby przewidziane 70—71% buraków w porę dostarczyć do poszczególnych cukrowni. Pozostałe ilości buraków przewiezione zostaną furmankami, samochadami i kolejkami.

Zrozumiałą jest rzeczą, że przy tegorocznych zbiorach buraków zdolność przerobowa cukrowni nie będzie w obecnej kampanii wykorzystana w dostatecznej mierze. Plan na rok 1947/48 przewiduje zwiększenie obszaru plantacji buraka do 45,5 tys. ha na terenie Wielkopolski, tj. o ca 20% w stosunku do roku obecnego. Odpowiednie przygotowanie ziemi pod uprawę, zwiększone nawożenie, pielęgnacja itp. powinny wydać w normalnych warunkach już zbiór 160 q z ha (zamiast obecnie przewidzianego 140 q), co w konsekwencji da nam ogólny zbiór buraka cukrowego o 35% wyższy niż w roku bieżącym i przyczyni się nie tylko do zwiększenia rentowności naszego rolnictwa, lecz przede wszystkim udostępni najszerszym masom polskiego robotnika jednego z najważniejszych artykułów żywnościowych, jakim właściwie jest cukier.

Inż. M. Rolbiecki



(Fot. Dyr. Goralik) *Cukrownia w Gnieźnie*

Kampania cukrownicza w roku 1946-47

Cukrownia w Gnieźnie rozpoczęła pierwsza w Okręgu Poznańskim kampanię cukrowniczą. Buraki dostarczają powiaty Gniezno, Wągrówiec, Mogilno i Poznań z obszaru 2627 ha. Plantacje na 4090 gospodarstwach (w tym nowouzyskanych 2397) poniżej 50 ha zajmują przestrzeń 2032 ha, natomiast na 124 gospodarstwach (w tym nowouzyskanych 48) powyżej 50 ha przestrzeń wynosi 595 ha.

Buraki dostarczone będą w 70% koleją i kolejkami dojazdowymi — resztę przewiozą plantatorzy samochodami i środkami kołowymi. Aby uniknąć przerw w kampanii dobowa dostawa buraków musi wynosić około 12.000 q.

Według ustalonego planu cukrownia gnieźnieńska przerobi w obecnej kampanii obliczonej na 38 dni ogółem 550.000 q buraków, w tym z własnych plantacji cukrowni 350.000 q, a z plantacji zniszczonej przez wojnę cukrowni Wrześnią 170.000 q.

Przerób dobowy w cukrowni wynosi 14.500 q buraków, a dobowa produkcja cukru 1.900 q. Ogółem cukrownia wyprodukuje w tym roku około 74.000 q cukru i 16.000 q melasy przy zużyciu węgla 7.000 ton.

Wszystkie cukrownie polskie dostarczyć mają w tym roku według obliczeń Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego około 300 milionów kg cukru. Cyfra ta równa się prawie ilości spożycia cukru w Polsce w okresie przedwojennym.

Zwalczanie świerzbu u koni

Po każdej większej wojnie stwierdzamy silne rozpowszechnienie się chorób zaraźliwych wśród ludzi i zwierząt, wywołane ruchem wojsk i zwierząt. Podobne zjawisko tylko w większym stopniu, dało się zaobserwować tak po pierwszej jak i po drugiej wojnie światowej.

Między innymi chorobami masowo wystąpił świerzb u ludzi i koni w całym świecie nie wyłączając oczywiście i Polski, a tym samym i województwa poznańskiego.

Świerzb pospolicie nazwany parchem jest zaraźliwym schorzeniem skóry, wywołanym przez roztocze, niewidoczne gołym okiem. Roztocze rozmnażają się nadzwyczaj szybko, jedna samica w ciągu 3 miesięcy może dać około 1½ miliona potomstwa.

Jeden gatunek roztoczy po przedostaniu się na skórę zwierzęcia drąży w niej kanały, w których żyje, składa jajeczka i rozmnaża się. Inny gatunek przebywa na skórze zwierzęcia, żywiąc się krwią i sokami skóry, trzeci wreszcie — również przebywa na skórze, lecz żywi się tylko włosem i łuszczącym się naskórkiem. Na tym samym zwierzęciu mogą jednocześnie pasożytować wszystkie trzy gatunki roztoczy, zazwyczaj jednak zwierzę napastowane bywa tylko przez jeden ich gatunek.

Świerzb przenosi się przez bezpośrednie zetknięcie się zwierząt zdrowych z chorymi lub za pośrednictwem uprzęży, derek, zgrzebeł, szczotek, pościółki itp. i wogóle przedmiotów, z którymi chore zwierzęta miały styczność.

1. Świerzb koni, który drąży w skórze kanały, tzw. **świerzbowiec,** przejawia się w sposób następujący: na głowie, szyi, łopatkach, a także na innych częściach ciała tworzą się guziczki, sierść na tych guziczkach z początku nastrosza się, następnie wypada, tworząc łysiny ze złuszczonym naskórkiem. Z czasem guziczki tworzą się po całym ciele, w następstwie czego łyse miejsca stopniowo się powiększają i mogą objąć nawet całą skórę, na łysych miejscach skóra grubieje, fałduje się, pęka i wydziela ropiejącą lub krwawą ciecz. Najwybitniejszym jednak objawem świerzbu jest nadzwyczaj silne swędzenie, które daje się szczególnie odczuwać nocą w ciepłej stajni i które zmusza konie do ciągłego ocierania się o rozmaite przedmioty, do gryzienia skóry lub też do wzajemnego szczypania się zębami. Konie przy tym chudną, coraz bardziej słabną i wreszcie giną z wycieńczenia.

2. Świerzb, który przebywa na skórze zwierzęcia tzw. **naskórniak** występuje przeważnie w miejscach więcej ochronionych, a więc w sankach, pod grzywą, u nasady ogona, na wewnętrznej powierzchni kończyn itp., wreszcie trzeci gatunek świerzbu tzw. **skórojad** umiejscawia się w okolicach pęcin i nadpęcin zazwyczaj u tylnych kończyn, wywołując w tych miejscach nadmierne łuszczenie się naskórka, zgrubienie skóry i tworzenie się strupów.

Świerzb koński może łatwo przenieść się na ludzi i odwrotnie z ludzi na konie i wszystkie inne zwierzęta.

Świerzb należy do chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania do władz administracyjnych (Starostwa, Wójtostwa, Sołectwa, Milicji Obywatelskiej), które ze swej strony niezwłocznie powiadamiają właściwego powiatowego lekarza weterynarii, celem wydania stosownych zarządzeń mających na względzie umiejscowienie tej zarazy oraz wskazania środków leczniczych. Leczenie świerzbu odbywa się na koszt posiadacza chorego konia.

Wobec masowego wystąpienia świerzbu koni na obszarze całego naszego województwa, władze wojewódzkie wydały szereg zarządzeń, dla powstrzymania rozszerzenia się tej choroby, nakazując energiczną walkę z tą chorobą. W tym celu uruchomiono szereg komór do gazowania koni dwutlenkiem siarki, pozostających pod stałym nadzorem lekarzy weterynarii.

Komory takie w ilości 37 czynne są już w następujących powiatach:

1. Chodzież w miejscowości	Krzesina	1 komora
2. Gniezno „	Szamocin	2 komory
	Winiary	1 komora
3. Jarocin „	Jarocin	1 komora
4. Kalisz „	Kalisz	1 komora
5. Kościan „	Srocko Małe p. Poz.	1 komora
6. Krotoszyn „	Koźmin	1 komora
7. Międzychód „	Tuczępy	1 komora
	Mniszki	2 komory
8. Oborniki „	Oborniki	1 komora
9. Poznań-miasto „	Poznań Targowica	3 komory
10. Poznań-powiat „	Rokietnica	1 komora
11. Rawicz „	Łaszczyn	1 komora
12. Śrem „	Śrem	1 komora
13. Wolsztyn „	Wolsztyn	3 komory
	Rakoniewice	1 komora

			Kargowa	1 komora
14.	Września	„	Września	1 komora
15.	Żnin	„	Żnin	1 komora
16.	Gubin	„	Gubin	1 komora
17.	Gorzów	„	Gorzów	2 komory
18.	Międzyrzecz	„	Międzyrzecz	1 komora
			Kursko	1 komora 2 stanow.
			Chycina	1 komora
19.	Skwierzyna	„	Skwierzyna	2 komory 2 sta ow.
20.	Strzelce	„	Strzelce	1 komora
21.	Świebodzin	„	Świebodzin	1 komora
22.	Trzcianka	„	Trzcianka	1 komora
23.	Wschowa	„	Wschowa	1 komora

Całkowite koszty trzykrotnego gazowania konia wynoszą 400 złotych.

Ponieważ niezgłoszenie koni chorych na świerzb podlega karze aresztu do 1 miesiąca i do 10.000,— złotych grzywny, przeto zwracam się z apelem do Ob. Rolników oraz wszystkich innych posiadaczy koni wsi i miast, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie, niezwłocznie zgłosili do wyżej wymienionych władz (Starostwu, Wójtostwu, Sołectwu, Mil. Obywatelskiej) konie chore na świerzb, bez względu czy one są ich własnością czy też należą do kogoś innego. Wszyscy bowiem jesteśmy obowiązani do zwalczania chorób zaraźliwych, a zwłaszcza chorób, które tak łatwo przenoszą się nie tylko na wszystkie zwierzęta, ale i na ludzi, do których to chorób między innymi należy świerzb.

Dr Maksymilian Krygicz
Naczelnik Wydziału Weter. W. U. Z.

Owoce, warzywa, zioła i miód - to zdrowie

Z twierdzeniem podanym w tytule artykułu wszyscy się zgadzamy, wszyscy chcielibyśmy jak najwięcej tych produktów spożywać. Niestety nie wszyscy spożywamy je w dostatecznej ilości. Są dwie zasadnicze przyczyny tego stanu rzeczy: po pierwsze towary te, w porównaniu z poziomem zamożności ogółu obywateli, są za drogie szczególnie porą zimową — po drugie towary te są na ogół słabej jakości, nie należycie posortowane i pakowane.

Pierwsza przyczyna wypływa głównie z niezorganizowanego obrotu handlowego tymi produktami. Dotąd jeszcze na tym odcinku panuje wyzysk, prowadzony przez kupców-spekulantów. W wyniku ich działalności jest pokrzywdzony producent, który otrzymuje często za niską cenę za swe plony i konsument w mieście, który płaci za ten sam towar często parokrotnie więcej.

Druga przyczyna tkwi w tym, że towary ogrodnicze są bardzo delikatne a zatem trudne do pakowania, transportowania i przechowywania. W dodatku na tym odcinku mamy bardzo mało fachowców. Producenci również nie zawsze wiedzą jaki towar w miastach jest najpokupniejszy i rzadko kiedy umieją go należycie posortować i zapakować. Na skutek braku tych umiejętności towar dostarczany bywa do miast nieposortowany i poobijany. Do wojny handel płodami ogrodniczymi spoczywał głównie w ręku prywatnych pośredników, którzy nic w tym kierunku nie robili ażeby stan ten zmienić na lepszy.

Do prac tych tj. do usunięcia przyczyn niedomagań w handlu produktami ogrodniczymi stanęły spółdzielnie ogrodnicze, których po wojnie powstaje coraz więcej. Obecnie mamy już ponad 90 spółdzielni ogrodniczych (owocarsko-warzywnicze, owocarskie, zielarskie, jagód leśnych i grzybów oraz pszczelarskie), obejmujących swym zasięgiem około 130 powiatów. Większość tych spółdzielni to placówki młode, nie obejmujące jeszcze całości prac na swym terenie. Całością prac spółdzielni ogrodniczej na odcinku gospodarczym kieruje ich nadrzędna organizacja — Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych R. P.

Spółdzielnie Ogrodnicze, jak i ich Centrala zajmują się nie tylko organizacją zbytu i przetwórstwa płodów ogrodniczych ale także zaopatrują one producentów ogrodników i rolników w narzędzia rolnicze, nasiona, opakowania itp. towary służące do produkcji ogrodniczej. Ponadto zajmują się one podnoszeniem fachowości i etyki kupieckiej tak u producentów jak i pracowników spółdzielni ogrodniczych. Zadania te, spółdzielnie ogrodnicze i ich Centrala spełniają nie tylko po przez kursy i wydawnictwa, ale także po przez pokazy i wystawy ogrodnicze, które teraz pod koniec sezonu z okazji Dnia Spółdzielczości wiele spółdzielni ogrodniczych u siebie urządza.

Wystawy ogrodnicze — to jeden z najlepszych sposobów propagandy i uświadomienia szerokich mas ludności w dziedzinie podnoszenia i uszlachetnienia produkcji, konsumcji i usprawnienia handlu płodami ogrodniczymi. Doceniając znaczenie wystaw ogrodniczych Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. wspólnie z Centralą Gospodarczą Spółdzielni Ogrodniczych R. P. przy współudziale spółdzielni ogrodniczych i zainteresowanych Ministerstw urządzili **w Łodzi przy ul. Żeromskiego 98 w czasie od 20. 10. do 15. 11 br. Ogólnopolską Wystawę Spółdzielczości Ogrodniczej.** Dla wycieczek przyjeżdżających na Wystawę są przyznane zniżki kolejowe oraz tanie noclegi i wyżywienie.

Prace w ogrodzie na miesiąc listopad

Warzywnik. Należy sprzątnąć resztę warzyw, a więc kapustę, kalafiory przygotować do przechowania zimowego. Kapustę brukselską wykopujemy, obieramy z liści, pozostawiając jedynie główeczki na łodydze i dołujemy, poczym po pierwszym mrozie nakrywamy suchymi liśćmi, gałęziami drzew iglastych itp.

Oczywiście opróżnione zagony należy przekopać czy zaorać, zostawiając ziemię w ostrej skibie.

Nawożąc gnojówką, należy natychmiast teren nawożony przykryć ziemią przez grabienie czy też broną.

W razie niepogody, mając więcej czasu, przebierzemy cebulę. Cebulę niewykształconą odpowiednio odkładamy na zużycie wcześniejsze, dobrą zachowujemy. Pamiętać, aby przed mrozem zabezpieczyć.

Sad. Rozpoczęty już w październiku sezon sadzenia drzew i krzewów owocowych trwa w dalszym ciągu.

Drzewa owocowe okopujemy, zwalczamy tym sposobem szkodniki, dopuszczamy powietrze do korzeni, poprawiamy budowę gleby. Nawozimy drzewa owocowe przekopując mierzwę jak zwykle w warzywniku.

Przyciąć należy winorośl, nie można bowiem tej rośliny ciąć wiosną bo „płacze". Przed mrozami należy ją okryć piaskiem czy ziemią.

Opryskiwać drzewa karboliną sadowniczą przy pogodzie.

Skrobać pnie drzew skrobaczką i siatką drucianą na płachty. Zeskrobki palić.

Młode drzewka zwłaszcza jabłonie i grusze zabezpieczyć przed ogryzaniem przez zające, okrywając je gałęziami iglastych. Prześwietlamy korony drzew owocowych, z przechowalni usuwamy zgniłki. Dbać o wietrzenie przechowalni.

Ogród ozdobny. Sadzimy drzewka i krzewy ozdobne za wyjątkiem brzozy, która lepiej się przyjmuje, sadzona wiosną. Sezon sadzenia drzew i krzewów iglastych jak świerk, jodła, tuja, jałowiec już ukończony. Sadzić je będziemy dopiero późną wiosną. Oczyścić ogród i doprowadzić do porządku. Rośliny cebulkowe jak tulipany, hiacynty nakryć lekko liśćmi, a także i świeżo sadzone byliny. Krzewy wrażliwsze jak np. magnolię itp. okryć lekko. Róże krzaczaste przyciąć na 3—4 oczka i nakryć ziemią lub piaskiem. Róże na pniach i pnące przygiąć do ziemi, obsypać piaskiem i nakryć lekko liśćmi. Przy piennych naginanie trzeba wykonać ostrożnie, podkopując krzak od strony nagięcia, można też zrobić chochoł ze słomy i papieru.

R.

GŁOSY Z PRAKTYKI

Unikajmy błędu!

Późno jesienny i letni gnój najczęściej wywozimy pod oziminy, a gromadzący się do późnej jesieni zwykle dajemy przy przedzimowej orce pod buraki lub marchew, a orkę pod te uprawy staramy się dać głęboką. Wiadomo, że gnój skutkuje dopiero wtedy gdy zostanie w ziemi należycie rozłożony, a do tego potrzebne jest ciepło i dostęp powietrza. Gnój bywa zwykle słomiasty, a późno przyorany przeleży całą zimę w stanie niezmienionym, a na wiosnę jako głęboko przyorany będzie rozkładać się wolno czyli nie zostanie należycie wyzyskany. Praktyka, zresztą całkiem zgodna z teorią wykazuje, że lepsze wyniki otrzymamy gdy gnój przeznaczony pod okopowe, a zwłaszcza pod buraki i marchew, uprzednio wywieziemy na pryzmy porządnie układane w pobliżu tego miejsca lub na tym polu, które mamy gnoić. Gnój na pryzmie nie leży bezczynnie, lecz przegniwa, a rozwieziony na wiosnę i płytko przyorany skutkuje bardzo dobrze i dlatego takie postępowanie można śmiało polecić zwłaszcza gdy nie mamy racjonalnie urządzonej gnojowni jak to często bywa. Przy układaniu gnoju na pryzmę zaleca się dać na jej spód kilkunasto cm warstwę suchego miału torfowego lub przegniłego kompostu dla chłonięcia wyciskanej gnojówki. Dla zabezpieczenia pryzmy od wysychania na wierzch jej dajemy na sztych grubo ziemi.

Stanowczo należy zaniechać wywożenia gnoju w zimie na pole, które mamy gnoić, układając go na kupki. W ten sposób równomiernego zasilenia roli nie osiągniemy, o czym świadczą bujniejsze kępy zboża na miejscach, na których były kupki.

A. P.

Przykra niespodzianka

Tak upragnione przez rolników nawozy sztuczne nie wszędzie dotarły w dostatecznej ilości przed siewem ozimin. Chodzi głównie o nawozy fosforowe najczęściej stosowane pod oziminy, bo azotowe jako łatwo rozpuszczalne mogą być z powodzeniem zastosowane na wiosnę, a nawozy potasowe najczęściej dajemy pod okopowe, na lżejszych rolach również pod seradele i łubiny, a w ogóle głównie na wiosnę. Z nawozów fosforowych mamy obecnie przeważnie dość łatwo rozpuszczalny superfosfat i powstaje pytanie, na które powinni odpowiedzieć specjaliści, czy superfosfat zastosowany pogłównie na oziminy na wiosnę wywrze pożądany skutek. Na podstawie moich spostrzeżeń sądzę, że tak, zwłaszcza, gdy chodzi o grunty, na których nawożenie fosforowe działa wybitnie, ale żadnych specjalnych doświadczeń pod tym względem nie robiłem. Sądzę, że działanie wiosennego nawożenia superfosfatem będzie pewniejsze pod pszenicę, bo po rozsianiu możemy mocno pole zbronować, a następnie pszenica ma dłuższy okres wzrostu niż żyto. Nawozy sztuczne zawsze staramy się rozsiać jak najrówniej, a jest to tym bardziej wskazane gdy po rozsianiu nie jest stosowane bronowanie.

Zaznaczę, że widziałem udatną próbę zastosowania na wiosnę soli potasowej pod żyto, a właściwie pod seradelę zasianą w żyto na lekkiej roli.

A. P.

To należy wykonać

W sadach naszych znajduje się sporo małowartościowych odmian drzew owocowych. Drzewa te należą często do mrozoodpornych, co czyni je cennymi podkładkami dla odmian wartościowych. Można z zupełnym powodzeniem przeszczepiać i starsze drzewa, co za mało jest stosowane. Przeszczepianie dokonuje się zwykle kożuchowaniem. Jest to tak łatwy zabieg, że jednorazowy pokaz wystarcza do zdobycia tej umiejętności. Ambicją instruktorów ogrodniczych i rolnych powinno być doprowadzenie sadów do stanu, żeby nie było w nich ani jednego małowartościowego drzewa owocowego. Przeszczepianie drzew daje też dobrą sposobność wrowadzenia do koron opylaczy na co dawniej nie zwracano wcale uwagi. Drzewa przeszczepione wcześniej owocują od świeżo posadzonych, nie należy więc obawiać się, że dokonany zabieg przez czas dłuższy pozbawi drzewa owocowania. Lepiej opłaci się przez parę lat pozbawić się byle jakich owoców, a mieć przez długie lata produkt wysokiej wartości. Przeszczepianie jest zabiegiem bardzo łatwym, lecz pomimo to nie każdy zdecyduje się osobiście go wykonać. W każdym okręgu instruktor ogrodniczy powinien wyszkolić dostateczną ilość szczepionkarzy, którzy za umiarkowaną opłatą dokonywaliby przeszczepienia. Do obowiązków instruktora należałoby dostarczanie zrazów odpowiednich wartościowych odmian.

Poza korzyściami materialnymi należy również szerzyć zamiłowanie do piękna i ułatwiać to dążenie. Ile na przykład zyskałyby na wyglądzie wiejskie zagrody, gdyby przy każdej z nich rosły piękne pienne róże. Na kupno nie każdy zdobędzie się, natomiast każdy może mieć róże bez kosztu, gdy nauczy się oczkowania na pokazie, urządzonym przez instruktora i będzie mógł w swoim czasie dostać od niego oczek. Podkładek z dzikiego głogu nie brakuje, a wreszcie można go łatwo wyhodować. Tą pracą, chętnie zajęłyby się i dziewczyny gdyby zdobyły odpowiednią umiejętność, którą powinny szerzyć i instruktorki gospodarstwa domowego.

A. Piątkowski

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wolny obrót zwierzętami gospodarskimi

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśnia, że zakup i transport zwierząt gospodarskich przeznaczonych do wychowu, hodowli lub dalszego użytkowania wolny jest od wszelkich ograniczeń.

Inwentarz żywy, przeznaczony do wyżej wymienionych celów może być zakupywany i przewożony w obrębie całego Państwa bez zaświadczeń państwowych władz administracji rolnej, za zachowaniem jedynie obowiązujących przepisów sanitarno-weterynaryjnych.

Powyższe należy podać do publicznej wiadomości.

Jednocześnie zawiadamia się, że Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, zarządzeniem z dnia 2 sierpnia 1946 r. w sprawie handlu z zwierzętami rzeźnymi i mięsem, zniosło wszelkie ograniczenia terenowe odnośnie zakupu i transportu zwierząt rzeźnych i mięsa dla osób fizycznych i prawnych posiadających uprawnienia przemysłowe.

Dyrektor Departamentu
(—) inż. E. Baird

Zakaz zakupu i sprzedaży ziemniaków na cele przemysłowe

W celu zaopatrzenia ludności pracującej w ziemniaki jadalne na okres zimowy zarządzam co następuje:

1. **Na terenie całego województwa poznańskiego zabrania się zakupu i sprzedaży ziemniaków na cele przemysłowe.**
2. W czasie obowiązywania zakazu zakupu i sprzedaży, transport kolejowy, jak i kołowy ziemniaków na cele przemysłowe zarówno w obrębie województwa, jak i poza województwem jest niedozwolony.
3. Zakaz par. 1 i 2 nie dotyczy transakcji ziemniakami, przeznaczonymi na cele aprowizacyjne.
   Wagonowy przewóz koleją ziemniaków na cele aprowizacyjne zarówno w obrębie województwa, jak i poza województwem wymaga odrębnego zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego (Wydziału Aprowizacji i Handlu).

4. Niezastosowanie się do postanowień niniejszego rozporządzenia podlega w trybie administracyjnym karze grzywny do 5000 zł, lub karze aresztu do dni 14, albo obydwu kar włącznie.
5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 18 października 1946 r. i obowiązuje aż do odwołania.

Wojewoda Poznański
(—) Jerzy Grosicki
wicewojewoda

Kredyty obrotowe dla drobnego rolnictwa

Państwowy Bank Rolny przeznaczył 25.000.000 zł na środki obrotowe dla drobnego rolnictwa.

Kredyty te stanowią uzupełnienie średnioterminowych kredytów siewnych, a przeznaczone są na ważne potrzeby gospodarcze rolników.

Oddziały Państwowego Banku Rolnego mogą z przyznanych sobie sum udzielać kredytów na zakup bydła i koni, pochodzących z dostaw UNRRY.

Warunki kredytu obowiązują takie, jak przy normalnych pożyczkach krótkoterminowych t. j. oprocentowanie wynosi 8% w stosunku rocznym. Jako zabezpieczenie będą weksle z wystawienia pożyczkobiorcy z conajmniej jednym żyrem osób majątkowo odpowiedzialnych, spłacalne do 9 miesięcy. W wypadkach szczególnych Państwowy Bank Rolny może żądać wzmocnienia zabezpieczenia.

Podział kredytu na poszczególne Oddziały Państwowego Banku Rolnego przedstawia się następująco:

1.	Oddział P. B. R. Warszawa	zł 1.000.000
2.	„ „ Białystok	„ 500.000
3.	„ „ Gdańsk	„ 1.000.000
4.	„ „ Gdynia	„ 1.000.000
5.	„ „ Katowice	„ 1.000.000
6.	„ „ Lignica	„ 2.000.000
7.	„ „ Lublin	„ 1.000.000
8.	„ „ Łódź	„ 2.000.000
9.	„ „ Olsztyn	„ 3.000.000
10.	„ „ Opole	„ 3.000.000
11.	**„ „ Poznań**	**„ 3.000.000**
12.	„ „ Szczecin	„ 1.500.000
	z przydzielonej sumy przeznacza się dla Agentury w Koszalinie zł 1.000.000	
13.	Oddział P. B. R. Toruń	„ 1.000.000
14.	„ „ Wrocław	„ 2.000.000
	Razem	zł 23.000.000

Reszta w kwocie zł 2.000 .000 stanowi rezerwę Instytucji Centralnej. (J. S.)

Czas ochrony zwierząt

Na terenie województwa poznańskiego (łącznie z Ziemią Lubuską) obowiązuje do dnia 31 maja 1947 r. następujący czas ochronny:

I. 1. Dla jeleni-byków okres od 1 listopada do 14 września
2. dla saren-kozłów okres od 1 listopada do 31 maja
3. dla borsuków okres od 1 grudnia do 14 września
4. dla wiewiórek okres od 1 marca do 30 listopada
5. dla zajęcy-szaraków okres od 15 stycznia do 31 października
6. dla głuszców-kogutów okres od 15 maja do 31 marca
7. dla cietrzewi-kogutów okres od 15 maja do 31 marca
8. dla jarząbków okres od 1 lutego do 30 września
9. dla bażantów-kogutów okres od 1 lutego do 31 października
10. dla kuropatw okres od 1 grudnia do 31 sierpnia
11. dla słonek okres od 15 maja do 31 sierpnia
12. dla batalionów okres od 1 czerwca do 15 lipca
13. dla dzikich kaczorów okres od 1 czerwca do 16 lipca
14. dla dzikich kaczek okres od 1 stycznia do 16 lipca
15. dla innego ptactwa wodnego i błotnego okres od przylotu do 15 lipca
16. dla dzikich gęsi okres od przylotu do 31 sierpnia
17. dla dzikich gołębi okres od przylotu do 31 sierpnia
18. dla dzików okres od 1 marca do 30 czerwca
19. dla kun leśnych (tumaków) od 1 marca do 31 października.

II. Zabronione zostało całkowicie polowanie na:

1. łosie-byki	7. norki
2. niedźwiedzie	8. dzikie łabędzie
3. rysie	9. dropie i dropie-kamionki (strepety)
4. żbiki	10. drozdy
5. daniele-rogacze	11. puchacze
6. muflony	12. orły.

Uświadomienie jak najszerszego ogółu społeczeństwa tudzież Władz i czynników zainteresowanych ma na celu ukrócenie tzw. „dzikich polowań", wykonywanych niejednokrotnie przez osoby, które nie są należycie obznajmione z terminem ochrony zwierząt łownych.

Należy więc dołożyć starań, aby w końcu i w tej dziedzinie zapanowały stosunki normalne.

ROZMAITOŚCI

Z działalności Polskiego Związku Zielarskiego Oddziału w Poznaniu

W dniu 26 września 1946 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału, przy udziale przybyłych z całego terenu województwa poznańskiego członków — plantatorów roślin leczniczych, zbieraczy ziół z dzikiego stanu jak i przedstawicieli Spółdzielni i Instytucji zainteresowanych zielarstwem. Po omówieniu spraw. dotyczących organizacji samego Oddziału i podaniu do wiadomości Nadzwyczajnemu Walnemu Zebraniu sprawozdania z pracy Oddziału, planu pracy, preliminarza budżetowego Nadzyczajne Walne Zebranie powzięło szereg uchwał, dotyczących najżywotniejszych zagadnień związanych z pracą Oddziału, szczególnie w sprawie otoczenia odpowiednią opieką i pomocą ze strony władz administracyjnych istniejących plantacji roślin leczniczych.

W programie zebrania wygłoszone były następujące referaty: „Stan zielarstwa na terenie województwa poznańskiego" referowała p. H. Janicka, Inspektor Zielarski Woj. Izby Roln., zapoznając zebranych z obecnym stanem zielarskim oraz pracą zielarską, prowadzoną przez Inspektorat Zielarski W. I. R.

W następnym referacie prezes prof. Strażewicz przedstawił zgromadzonym wpływ procesów biosyntezy i bioanalizy na wartość leczniczą produkowanych surowców roślin leczniczych.

Równocześnie podano do wiadomości, że sekretariat Oddziału udziela bezpłatnych instrukcji dotyczących uprawy jak i zbioru roślin leczniczych. Sekretariat Oddziału mieści się przy Inspektoracie Zielarskim Wojewódzkiej Izby Rolniczej, Poznań, ul. Grottgera 4, II p.

Nowe wydawnictwo „Poradnik Plantatora"

Ukazał się nr 1 „*Poradnika Plantatora*" — organ Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych. Objętość pisma 32 strony, mały format, w bardzo efektownej barwnej okładce, pięknie ilustrowane. Adres Redakcji i Administracji, Poznań, ul. Cicha 5/6 m. 2.

Jak w słowie wstępnym od Redakcji czytamy, pismo to ma być doradcą fachowym dla członków Związku oraz drogowskazem w ich pracy zawodowej. Ma wiernie służyć sprawie naszego rolnictwa oraz wnieść poważny wkład w odbudowę naszego zniszczonego wojną życia gospodarczego. Ciekawe artykuły wybitnych znawców z zakresu rolnictwa oraz sam Kierownik pisma p. inż. roln. Aleksander Haendschke (b. redaktor „Plonu") są rękojmią, że „Poradnik Plantatora" znajdzie szczere uznanie wśród szerokich mas rolniczych.

Redakcji nowego pisma składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże" w dalszym rozwoju.

KOMUNIKATY SZKÓŁ ROLNICZYCH

Publiczna Szkoła Hodowlana w Liskowie
(pow. Kalisz, stacja kol. Opatówek)

zawiadamia, że przyjmuje jeszcze kandydatów na kurs hodowlany do końca października br., przygotowując pracowników kontroli mleczności i użytkowości trzody chlewnej.

Nauka bezpłatna. Niska opłata za internat. Zgłoszenia jeszcze przyjmuje się do końca października br.

Publiczna Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego
dla dziewcząt w Witkowie, pow. Gniezno

(dojazd z Gniezna koleją do Witkowa) rozpoczęła nowy kurs nauki i przyjmuje uczennice do końca października. Szkoła przygotowuje dziewczęta do pracy samodzielnej w gospodarstwach rolnych. Nauka bezpłatna. Internat prowadzony jest przez spółdzielnię uczniowską.

Kurs dla rolników praktyków

Celem umożliwienia starszej generacji rolników osiągnięcia wykształcenia z zakresu średniej szkoły rolniczej, Dyrekcja Państw. Szkół Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie organizuje w rb. roczny kurs dla rolników praktyków, posiadających przynajmniej 6 lat praktyki rolnej.

Kandydaci po ukończeniu kursu będą mogli składać w Bojanowie egzamin z zakresu Państw. Średniej Szkoły Rolniczej w charakterze eksternistów. Nauka bezpłatna. Bliższe informacje udziela Dyrekcja Szkół — Bojanowo koło Rawicza.

KOMUNIKATY
WOJEW. ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Zimowe kursy rolnicze

Instytut Oświaty Rolniczej przy Związku Samopomocy Chłopskiej wznawia kursy rolnicze zimowe dla samodzielnych rolników. Kursy te, tak jak i w roku ubiegłym, organizowane są w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kursy będą najbardziej dostępną formą szerzenia oświaty rolniczej. Mają one na celu pomóc rolnikowi w gospodarowaniu oraz zachęcić go do dalszego kształcenia się.

Zasady ogólne organizowania kursów są następujące:

1. Kursy odbywają się w okresie od 1 listopada do marca włącznie w gromadach, w których istnieją koła gromadzkie Związku Samopomocy Chłopskiej. Organizacją kursów zajmują się powiatowe zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.
2. Wykłady prowadzą zaangażowani do tego celu fachowcy spośród pracowników zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej, Izb Rolniczych, Powiatowych Biur Rolnych, Urzędów Ziemskich oraz nauczycieli szkół rolniczych.
3. Na kursy przyjmuje się samodzielnych rolników, umiejących czytać i pisać.
4. Kurs trwa 2 do 4 tygodni. Zajęcia odbywają się codziennie i trwają najmniej 4—5 godzin dziennie. Niedziele wykorzystuje się na zajęcia świetlicowe.
5. Większą część godzin zajmują zajęcia praktyczne i wycieczki.
6. Kierownictwo kursu przywozi do wsi bibliotekę rolniczą oraz szereg eksponatów — pomocy szkolnych. W godzinach wolnych od zajęć czynna jest poradnia biblioteczna kursu.
7. Po zakończeniu kursu słuchacze otrzymają świadectwa z ukończenia kursu.
8. Kursy są bezpłatne.

Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu

W dniu 21 października 1946 r. płacono: żyto bez obrotów; pszenica 1600—2700; jęczmień pastewny 1000—1100; jęczmień przemysłowy 1100—1200; jęczmień browarowy 1250—1350; owies pastewny 1000—1100; owies przemysłowy 1100—1250; mąka żytnia 90% bez opakowania 1650—1700; mąka pszenna 80% bez opakowania 3800—3900; otręby jęczmienne 700—800; kasza jęczmienna łamana bez opak. 1825—1875; groch Wiktoria 2100—2550; groch zielony 2000—2300; fasola bez notowań; rzepak ozimy bez obrotów; rzepak jary bez notowań; siemie lniane bez obrotów: lnianka bez obrotów; gorczyca 4000—4500; mak niebieski 10000—12000; ziemniaki fabryczne bez notowań, ziemniaki jadalne 280—300.

Tendencja spokojna.

Towar rozumie się zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej w partiach wagonowych.

Miejskie targowisko zwierzęce

Urzędowe sprawozdanie targowe komisji notowania cen. Poznań dnia 22. X. 1946 roku.

Spędzono: Sztuk bydła 150, świń 363, cieląt 61, owiec 62, kóz 2.

Płacono za 100 kg żywej wagi (Ceny loco Targowica Poznań): I. Bydło: A. Woły: Pełnomięs. wytuczone, nieoprzęgane 8000, mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 7000—7400. B. Buhaje: Wytuczone pełnom. 8400—9200, tuczone mięsiste 8000—8200. C. Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 10000—10800, tuczone, mięsiste 9000—9400, nietuczone dobrze odżywione 8000—8400, miernie odżywione 7000—7500. D. Cielęta: Dobrze odżywione 9600—10000, miernie odżywione 8000—9000. II. Owce: Dobrze odżywione 8400—9000, miernie odżywione 7800—8200. III. Świnie: Pełnomięs. od 120 do 150 kg żywej wagi 19000, pełnomięsne od 100 do 120 kg żywej wagi 18500.

Notowania cen ziemiopłodów Wojewódzkiej Komisji Notowań Cen w Poznaniu za okres 16. IX. — 30. IX. 1946 r.

Ceny przeciętne na terenie Województwa Poznańskiego, płacone rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych), w zł za 100 kg:

Żyto 1.120, pszenica 2.050, jęczmien browarny 1.020, jeczmien kaszany 950, owies 930, ziemniaki 235, groch Wiktoria 2.015, rzepak 5.050, siemie lniane 4.950, mak niebieski 8.700, gorczyca 3.750.

Tendencja zwyżkowa przy umiarkowanej podaży.

Ceny orientacyjne

płacone na rynku w Poznaniu w dniu 23 października 1946.

Warzywa: ½ kg ziemniaków 3 zł, marchwi 5 zł, pomidorów 15—20 zł, buraczków 6 zł, cebuli 25 zł, pęczek pietruszki 7 zł, seler 10—15 zł za sztukę, ½ kg pory 25 zł, kalarepa 5 zł sztuka, kalafior 25—30 zł za główkę, główka kapusty zwykłej 12—15 zł, włoskiej 8—10 zł, grzyby kurki 15 zł za ½ kg.

Owoc: jabłka 35—50 zł za ½ kg.

Drób: indyk 600 złotych, gęś 650 zł, kaczka 200—300 zł, kura 200—700 zł.

Nabiał: ½ kg masła 230 zł, twarogu 40 zł, jajko 16 zł.

Ceny ogłoszeń

Dla poszukujących pracy i zaginionych rodzin 5,— zł za jeden wyraz. Słowa tłustym drukiem podwójnie.

Wszelkie inne ogłoszenia 10,— zł za jeden wiersz milimetrowy jednołamowy.

Ogłoszenia w tekście redakcyjnym 50% drożej.

Przy powtarzających się ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Wydawca: Wojewódzka Izba Rolnicza / Organ Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, Wojewódzkiej Izby Rolniczej i Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu / Redaguje Komitet Redakcyjny / Redaktor: Bogusław Swinarski, Wojewódzki Urząd Ziemski, Wydział Oświaty Rolniczej, Poznań, Plac Wolności 14, telefon 16-86 / Administracja: Poznań, ulica Grottgera 4 (Wojewódzka Izba Rolnicza, telefon 76-85) / Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K-15673